

Sygnatura akt X P 1236/12

o.a) WYROK

o.b) W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 23 sierpnia 2013r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Protokolant Aleksandra Paszko

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2013r. we Wrocławiu sprawy

z powództwa **A. R.**

przeciwko **Spółce (...) i W. sp. j. w K.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Spółki (...) i W. sp. j. w K. na rzecz powoda A. R. kwotę 14.000 zł (czternaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia) kwotę 700 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy;

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1362,63 zł.

UZASADNIENIE

Powód A. R. pozwem z dnia 3 sierpnia 2012 r. (data stempla pocztowego), skierowanym do Sądu Rejonowego w Oławie I Wydział Cywilny, przeciwko stronie pozwanej, Spółka (...) i W. Sp. j. w K., wniósł o zasądzenie kwoty 14.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wydatków pokrywanych przez powoda na bieżące funkcjonowanie strony pozwanej z nierozliczonych zaliczek oraz zasądzenia od strony pozwanej kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w umówionej kwocie 4.800,00 zł oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powództwa powód podniósł, iż jest byłym pracownikiem strony pozwanej. W trakcie trwania stosunku pracy pracował na stanowisku kierownika ds. logistyki. Do jego zadań należało koordynowanie zakupów materiałów budowlanych oraz ich dostarczanie na teren budowy. Powód otrzymywał od spółki pieniądze na koszty związane z realizacją powierzonych mu zadań w formie zaliczek, z których rozliczał się fakturami za zakupione towary i paliwo.

W okresie od 2010 - 2012 r. często zdarzały się sytuacje, że pobierane przez powoda zaliczki nie pokrywały bieżących wydatków. Powód pożyczal wówczas spółce pieniądze na dokonywanie niezbędnych do prowadzenia przez nią działalności gospodarczej zakupów paliwa i materiałów budowlanych. Rozliczenie i spłata zadłużenia następowały, podczas pobierania kolejnej zaliczki przez powoda.

Gdy pozwana utraciła płynność finansową, przestała spłacać powodowi na bieżąco pożyczane pieniądze. Dług pozwanej powiększał się, osiągnąwszy kwotę 14.000,00 zł. Powód wypowiedział pożyczkę pozwanej w marcu 2012 r. i zażądał zwrotu pieniędzy, który jednak nie nastąpił. Na żądanie powoda M. W. złożył w imieniu spółki oświadczenie o uznaniu długu w wysokości 14.000,00 zł oraz o sposobie dokonywania spłat, które miały następować w miesięcznych ratach w kwocie po 1.400,00 zł, począwszy od dnia 10 maja 2012 roku.

Do dnia 24 lipca 2012 r. pozwana nie dokonała żadnej wpłaty. Dnia 25 lipca 2012 r. powód wezwał pozwaną do dokonania spłaty całego długu, jednak dług nie został spłacony. Pozwana nie kwestionowała istnienia zobowiązania wobec powoda zarówno co do zasady jak i wysokości. Świadczy o tym pisemne uznanie długu (k. 1-3).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Oławie Wydział I Cywilny z dnia 17 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I Nc 756/12) z uwagi na niewłaściwość, sprawa została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (k. 16-17).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 października 2012 r., Sąd Rejonowy dla Wrocławia Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt X Np 272/12) nakazał stronie pozwanej, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaciła na rzecz powoda kwotę: 14.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto nakazał stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 175 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy albo wnieść w tymże terminie sprzeciw (k. 22).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana Spółka (...) i W. Sp. j. w K., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana zarzuciła, iż w trakcie trwania stosunku pracy powód pracował na stanowisku kierownika do spraw logistyki. Do jego zadań należało koordynowanie zakupów materiałów budowlanych oraz ich dostarczanie na teren budowy. Powód otrzymywał od spółki zaliczki na zakupy z których rozliczał się fakturami za zakupione towary i paliwo, i powierzone innym pracownikom pieniądze jak również pobierał gotówkę z bankomatu kartą Genin Banku.

Do 22 czerwca 2011 r. powód był rozliczany z pobranych zaliczek przez pracownika strony pozwanej A. O. (1). Dowód tego stanowi rejestr sporządzony odręcznie przez Pana O. z potwierdzeniem kwoty pobrania, daty i numerów ewidencyjnych rozliczeń z szczegółowego rejestru. Ponadto, powód samodzielnie prowadził rozliczenia, które to przekazał na żądanie współwłaściciela pozwanej spółki (...) w dniu 17 stycznia 2012 r. zawiera ono cztery kartki sporządzone w części w wersji komputerowej w części przez dopiski własnoręczne powoda. Między rozliczeniem powoda a rozliczeniem Pana O. występują rozbieżności w pobranych zaliczkach.

Powód w okresie od 01.01.2011 r. do 01.06.2011 r. nie wykazał w swoim rejestrze pobranych zaliczek w wysokości 14.016,80 zł co odnotowane jest w rejestrze prowadzonym przez Pana O..

Ponadto, należy wskazać, że z podsumowania pobranych zaliczek wykazanych przez powoda wynika, że pobrał on zaliczki w wysokości 583.615,00 zł natomiast rozliczył wydatki w wysokości 578.463,36 zł. Z powyższego wynika, że powód jest winien pozwanej spółce zgodnie z własnym zestawieniem kwotę 5.151,64 zł plus niewykazane zaliczki w wysokości 14.016,80 zł, łącznie winien jest pozwanej spółce kwotę 19.168,44 zł z tytułu pobranych i nie rozliczonych zaliczek.

Ustosunkowując się do uznania długu, który został wystawiony przez M. W. podającego się jako właściciela Spółki (...). j. wystawionego bez daty na kwotę 14.000,00 zł, należy oświadczyć, że nieznanne są powody i fakty dla, których miałyby w imieniu firmy której jest współwłaścicielem pozornie uznać nie występujący dług. Ponadto, zgodnie z KSH i wpisem w KRS, do reprezentacji podmiotu uprawnieni są zgodnie z umową pozwanej spółki wszyscy wspólnicy łącznie.

A. O. (1) w celu prawidłowego rozliczania wszystkich zaliczek pobieranych przez pracowników spółki prowadził specjalny duży zeszyt, w którym każda z osób miała swoje własne strony, gdzie były wpisywane wszystkie rachunki. Wszyscy pobierający zaliczki byli rozliczani przez A. O. (2) na bieżąco.

Na przełomie 2009/2010 r. pozwana spółka zaczęła mieć kłopoty finansowe, w 2010 i 2011 r. powód zaczął otrzymywać zaliczki w wysokości niewystarczającej na dokonanie niezbędnych zakupów materiałów potrzebnych na budowy, wówczas to powód zaczął wyklądać brakujące środki na zakup niezbędnych materiałów z własnych pieniędzy. Jednakże przy rozliczaniu zaliczek wyłożone przez powoda jego prywatne środki finansowe z uwagi na trudności finansowe nie były mu w całości zwracane. Okoliczności te były znane M. W.. Pod koniec 2011 r. powstała na tyle ciężka sytuacja finansowa, że zaprzestano w ogóle wypłacać zaliczek. Wówczas powód zwrócił się do A. O. (1) o sporządzenie rozliczenia zaliczek. Na podstawie szczegółowo prowadzonej przez siebie dokumentacji, A. O. (1) wyliczył, iż spółka jest winna powodowi 14.396,18 zł. Sporządzone rozliczenie zostało sprawdzone i podpisane przez M. W..

W okresie zatrudnienia A. O. (1), nigdy nie było zastrzeżeń do jego wyliczeń – nie za strony wspólników, ani pracowników pozwanej spółki. Po rozwiązaniu stosunku pracy, co miało miejsce pod koniec marca 2012 r. A. O. (1) pozostawił prowadzone przez siebie zeszyty w firmie w pomieszczeniu, w którym siedział.

Do momentu rozwiązania stosunku pracy powód nie otrzymał żadnej kwoty z tytułu rozliczenia. Natomiast po rozwiązaniu stosunku pracy powód w trakcie rozmowy z M. W. uzgodnił, iż dług spółki zostanie zaokrąglony do kwoty 14.000,00 zł i jednocześnie kwota ta miała zostać spłacona przez stronę pozwaną w dziesięciu równych ratach po 1.400,00 zł do 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od 10 maja 2012 r.

Po rozwiązaniu stosunku pracy pismem z dnia 25 lipca 2012 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty całości kwoty 14.000,00 zł z tytułu pożyczki wraz z odsetkami.

Dowody: zeznania świadka T. D. k. v. 91-v. 92,

zeznania świadka A. O. (1) k. v. 92-v. 93,

przesłuchanie powoda A. R. k. 128 (płyta CD),

częściowo przesłuchanie w char. strony pozwanej C. W. k. 128 (płyta CD),

przesłuchanie w char. strony pozwanej M. W. k. 145 (płyta CD),

odpis z KRS nr: (...) k. 6-11,

kopie stron z zeszytów prowadzonych przez A. O. (1) k. 33-35, 59-63, 97-106,

kopia pisma „rozliczenie-A.” k. 66,

kopie notatek powoda z potwierdzeniami A. O. (1) k. 64-65,

kopia zestawienia powoda k. 39,

kopie wydruków z operacji z konta bankowego strony pozwanej k. 41-48,

kopia oświadczenia o uznaniu długu k. 12,

kopia wezwania do zapłaty z 25.07.2012 r. k. 13

W oparciu o powyższe ustalenia, Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zwrotu kwoty 14.000,00 zł, którą w okresie swojego zatrudnienia wyłożył ze swoich prywatnych środków finansowych w celu dokonania zakupów niezbędnych materiałów budowlanych na rzecz strony pozwanej.

W ocenie Sądu Rejonowego, w toku postępowania powód wykazał, iż strona pozwana faktycznie nie rozliczyła się z nim z kwoty 14.000,00 zł z tytułu kwot stanowiących w rzeczywistości pożyczki, jakich powód udzielał stronie pozwanej w celu dokonania zakupu niezbędnych materiałów.

Uwzględniając powództwo, Sąd Rejonowy oparł się w szczególności na spójnych, logicznych i klarownych zeznaniach świadków. Decydujące dla oceny zasadności powództwa okazały się zeznania pracownika strony pozwanej A. O. (1) oraz wyjaśnienia przesłuchanego w charakterze strony pozwanej jednego ze współników - M. W., które potwierdzają w sposób konsekwentny, zbieżny i rzeczowy podnoszone przez powoda zarzuty w stosunku do strony pozwanej. Przede wszystkim należy wskazać, iż z jasnych i klarownych zeznań świadka A. O. (1), a więc osoby, która bezpośrednio nadzorowała i kontrolowała obieg wypłacanych pracownikom zaliczek, jednoznacznie wynika, iż zobowiązanie strony pozwanej w stosunku do powoda wynosiło ponad 14.000,00 zł. Świadek ten w toku swojego wieloletniego zatrudnienia u strony pozwanej był osobą bezpośrednio odpowiedzialną za prawidłowe rozliczanie pracowników z otrzymywanych zaliczek i strona pozwana nigdy nie miała zastrzeżeń co do jego pracy, w szczególności dokonywanych przez niego kalkulacji. Jak wynika chociażby z zeznań świadka T. D., które korelują z zeznaniami powoda i potwierdzają zeznania świadka A. O. (1), A. O. (1) prowadził rozliczenia zaliczek bardzo dokładnie i skrupulatnie i nie było możliwości nierozliczenia się przez pracownika z otrzymanej zaliczki. Wszystko było bardzo dokładnie zapisywane i rozliczane co do grosza w zeszytach prowadzonych przez A. O. (1). Na podstawie buchalterii prowadzonej przez świadka A. O. (1), pod koniec zatrudnienia powoda, na jego prośbę świadek A. O. (1) ustalił różnicę wynikającą z pobranych przez powoda zaliczek oraz rozliczonych faktur. Wyliczył, że łączna kwota, którą powód wyłożył ze swoich prywatnych środków finansowych w celu dokonania niezbędnych zakupów materiałowych na rzecz strony pozwanej, na zakup których nie otrzymał odpowiednich środków finansowych, i która nie została rozliczona przez stronę pozwaną, wynosiła 14.396,18 zł. Rozliczenie te zostało potwierdzone i podpisane przez jednego ze współników strony pozwanej – M. W.. Należy podkreślić, że spośród dwóch współników strony pozwanej to właśnie M. W., nie zaś C. W., zajmował się kwestią rozliczeń. Dlatego nie było podstaw do zakwestionowania i podważenia dokonanego przez świadka A. O. (1) wyliczenia należnej powodowi kwoty.

Prawdziwość twierdzeń powoda, iż częściowo dokonywał on zakupu materiałów płacąc za nie ze swoich prywatnych środków finansowych, potwierdzają ponadto zeznania świadka T. D., który był w podobnej sytuacji jak powód. Świadek T. D. również pobierał czasami zaliczki od A. O. (1), przy czym zdarzały mu się sytuacje, że albo nie było akurat A. O. (1), albo zabrakło A. O. (1) pieniędzy na zaliczki, albo ich od współników nie otrzymał. W takich sytuacjach świadek D. robił zakupy z własnych pieniędzy. Często też kontaktował się z powodem i wiedział, że jest on w takiej samej sytuacji. Bywały takie sytuacje, kiedy zwracał się do powoda, żeby coś kupić, bo było to konieczne na budowie, a powód mówił mu, że nie ma pieniędzy firmowych.

Twierdzenia powoda są wiarygodne i przekonywujące nie tylko z uwagi na spójne i harmonizujące ze sobą zeznania świadków, ale również z uwagi na kontekst sytuacyjny całego zdarzenia, który tworzy logiczny i harmonijny ciąg zdarzeń.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, na przełomie 2009/2010 r. strona pozwana popadła w kłopoty finansowe, które z czasem zaczęły się pogłębiać, a których eskalacja nastąpiła na przełomie 2011/2012 r. W tym czasie zaczęło brakować środków finansowych na dokonywanie bieżących zakupów niezbędnych materiałów. Kłopoty te były szczególnie odczuwalne w 2011 r. Otrzymywane zaliczki zaczęły być niewystarczające i powód dokonywał zakupu materiałów częściowo za własne pieniądze, jednakże po przedstawieniu faktur, środki te były mu zwracane w całości, w części bądź też wcale z uwagi na brak pieniędzy, spowodowany kłopotami finansowymi strony pozwanej. Kulminacja tego kryzysu nastąpiła na przełomie 2011/2012 r. kiedy to strona pozwana zaprzestała wypłacać

pracownikom wynagrodzenia, w konsekwencji czego, pracownicy w tym między innymi powód, rozwiązywali umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy z powodu nie wypłacania wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Rejonowego istnienie zobowiązania strony pozwanej w stosunku do powoda w żądanej przez niego wysokości, a tym samym zasadność żądania pozwu potwierdza nade wszystko złożone przez jednego ze współników - M. W. - i potwierdzone przez niego podczas przesłuchania oświadczenie o uznaniu długu wobec powoda.

Strona pozwana, reprezentowana w procesie przez współnika C. W. (działającego na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez współnika M. W.) zarzuciła w sprzeciwie od nakazu zapłaty i dalszych pismach procesowych, iż oświadczenie to jest nieważne, albowiem zostało podpisane tylko przez jednego współnika - M. W. - podczas kiedy do reprezentowania strony pozwanej uprawnieni byli wszyscy współnicy łącznie.

Rozważając zasadność stanowiska strony pozwanej w zakresie, w jakiej zakwestionowała ona dokument zatytułowany „uznaniem długu” Sąd Rejonowy miał na uwadze, że zgodnie z odpisem z KRS strona pozwana winna być reprezentowana przez wszystkich współników łącznie.

W świetle art. 29 § 3 k.s.h., prawa reprezentowania spółki jawnej nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich. Prawo współnika do reprezentacji nie może być ograniczone w stosunkach zewnętrznych i ewentualne ograniczenia reprezentacji pomiędzy współnikami, nie wywołują skutków prawnych w stosunku do osób trzecich. Jednakże regulacje umowne, których celem jest jedynie określenie sposobu tej reprezentacji, do których należy ustanowienie reprezentacji łącznej, nie naruszają zakazu z art. 29 § 3 k.s.h. i są wiążące w stosunkach zewnętrznych spółki (por. J. Kruczalak-Jankowska, Ujawnienie ograniczenia sposobu reprezentacji spółek handlowych w rejestrze przedsiębiorców KRS a zasada pewności i bezpieczeństwa obrotu (w:) Prawo handlowe XXI w..., s. 509 i n.).

Uznanie długu może mieć charakter uznania właściwego lub niewłaściwego.

Uznanie właściwe jest niewątpliwie czynnością prawną, a ściślej - umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie, czasem także - zabezpieczenie (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 427). Uznanie takie, choć nieuregulowane w prawie polskim, jest oczywiście dopuszczalne w ramach swobody umów. Do uznania właściwego stosuje się przepisy ogólne o zobowiązaniach umownych. Właściwe uznanie długu jest zatem oświadczeniem woli, może kreować zobowiązanie i w przypadku osób prawnych wymaga właściwej reprezentacji dla swojej ważności.

Kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego w doktrynie polskiej była sporna. Przez uznanie niewłaściwe rozumie się taką czynność dłużnika, przez którą wyrażone zostaje przeświadczenie dłużnika o istnieniu roszczenia wierzyciela. Uznanie niewłaściwym jest więc każde stwierdzenie istnienia długu, skierowane do wierzyciela. Obecnie dominuje pogląd, zgodnie z którym uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanym do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617). W tym miejscu wypada przypomnieć ciągle aktualne orzeczenie SN z dnia 7 grudnia 1957 r., I CR 659/56, OSNCK 1958, nr 3, poz. 84, w którym SN stwierdził, że: "Uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, lecz jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła". Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie - przyznanie faktu. O ile jednak treścią tego ostatniego byłby sam fakt bycia dłużnikiem, o tyle przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego.

Od kilku lat wyraźna jest rozbieżność między stanowiskiem SN i krytycznym w stosunku do niego, jednolitym poglądem doktryny w kwestii uznania długu przez osobę prawną (tak w komentarzu do art. 123 k.c. w Kodeks cywilny, część ogólna. Komentarz pod red. M. Pyziak - Szafnickiej LEX 2009). Sąd Najwyższy konsekwentnie stoi na stanowisku, że tzw. potwierdzenie salda, dokonane przez dłużnika w trybie przepisów regulujących zasady prowadzenia rachunkowości, podpisane przez właściwego pracownika, ale nie przez osoby upoważnione do reprezentowania dłużnika, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia (tak SN w uchwale

z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 120, z krytyczną glosą M. Pyziak-Szafnickiej, OSP 1996, z. 7-8, poz. 136; wyrok z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 103/99, Lex, nr 52371; tak samo wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2004 r., I ACa 565/04, Lex, nr 147145). Krytyka tego zapatrywania została wyrażona przez wielu autorów. M. P.-S. przede wszystkim odwołuje się do charakteru prawnego uznania niewłaściwego; skoro nie jest ono oświadczeniem woli, nie mają do niego zastosowania przepisy o zasadach reprezentacji przy składaniu tych oświadczeń (M. P.-S., glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSP 1996, z. 7-8, poz. 136). Istotne argumenty przemawiają za uznaniem, że do przerwania biegu przedawnienia wystarczy, gdy saldo potwierdza kompetentny pracownik dłużnika, który jest najlepiej poinformowany o stanie zobowiązań dłużnika. Wydaje się oczywiste, że przesyłanie wierzycielowi potwierdzenia ujemnego salda, podpisanego zgodnie z obowiązującymi przepisami, w pełni uzasadnia jego oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia. Ochrona dobrej wiary wierzyciela wymaga więc odrzucenia stanowiska Sądu Najwyższego; jego przyjęcie wręcz zachęca niełojalnych dłużników do zwodzenia wierzycieli (M. P.-S., glosa do uchwały SN z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 39/95, OSP 1996, z. 7-8, poz. 136). Argumenty te w pełni podziela J.P. N., Problematyka przerwania biegu przedawnienia na skutek uznania niewłaściwego przez dłużnika będącego osobą prawną, cz. 2, M. Praw. 2004, nr 9, s. 892 i n. Autor ten dodatkowo zwraca uwagę na niezwykle bogactwo struktury wewnętrznej i organizacji działania osób prawnych, zwłaszcza spółek kapitałowych, które sprawia, że wierzycielowi bardzo trudno się zorientować w kompetencjach piastunów poszczególnych organów. Podkreśla, że uznanie dokonane przez jedną z osób upoważnionych do reprezentacji łącznej także powinno przerwać bieg przedawnienia. Przeciwno restrykcyjnemu stanowisku SN wypowiadają się P. M. (w:) Kodeks cywilny..., red. E. G., t. I, s. 428, i B. K. (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 418, choć ten ostatni autor zwraca uwagę, że - wobec wynikającego z przepisów o rachunkowości obowiązku corocznego przesyłania informacji o stanie salda - całkowite odrzucenie wymagań formalnych praktycznie doprowadziłoby do zniesienia przedawnienia w obrocie gospodarczym. Z innych pozycji skrytykował stanowisko SN A. S.. Zdaniem tego autora, przyznanie pracownikowi przedsiębiorstwa określonych kompetencji, w szczególności upoważnienie go do podpisywania pism wychodzących z przedsiębiorstwa, takich jak potwierdzenie salda, jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa do dokonywania czynności objętych zakresem obowiązku pracownika. W konsekwencji A. S. - mimo traktowania uznania niewłaściwego jak oświadczenia woli - przyjął, że potwierdzenie salda podpisane przez kompetentnego pracownika skutecznie przerywa bieg przedawnienia w stosunku do wierzyciela, któremu zostało przesłane, gdyż należy je przypisać samemu dłużnikowi.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie było podstaw do uznania oświadczenia o uznaniu długu podpisanego przez M. W. za uznanie właściwe (oświadczenie woli dłużnika, kreujące zobowiązanie do zapłaty), z uwagi na brak właściwej reprezentacji pozwanej spółki. Należało jej jednak uznać z pewnością za uznanie niewłaściwe (oświadczenie wiedzy, potwierdzenie wobec dłużnika zaistnienia faktu), było ono bowiem czynnością skierowaną do wierzyciela, potwierdzającą istnienie długu spółki i wyrażoną przez tego ze współników, który – co było bezsporne – zajmował się rozliczeniami w zakresie nieformalnego podziału obowiązków. Kwestia ewentualnego przerwania biegu przedawnienia na skutek złożenia takiego oświadczenia (co do której istnieje zasygnalizowana wyżej rozbieżność między stanowiskiem doktryny a Sądu Najwyższego), pozostawała w niniejszej sprawie bez znaczenia, zarzutu przedawnienia bowiem nie zgłoszono. Istotnym było jedynie przyznanie w treści tego oświadczenia faktu istnienia długu pozwanej wobec powoda, dokonane przez jednego ze współników pozwanej spółki.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż przesłuchany w charakterze strony pozwanej M. W., potwierdził również podczas przesłuchania na rozprawie istnienie zadłużenia sporny pozwanej wobec powoda w wysokości określonej w oświadczeniu o uznaniu długu. Zeznania ten należało uznać za wypełni wiarygodne, albowiem jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, u strony pozwanej istniał pomiędzy współnikami nieformalny podział kompetencji. C. W. zajmował się sprawami związanymi z prowadzeniem budów, natomiast w gestii M. W. leżały sprawy administracyjne, pracownicze i finansowe. Zatem najbardziej zorientowanym w kwestiach rozliczeń finansowych współnikiem był właśnie M. W.. Zresztą jak wynika z zeznań C. W., prowadził on działalność gospodarczą wspólnie z M. W. od prawie 20 lat i miał do niego pełne zaufanie, między innymi w zakresie rozliczeń finansowych, sam zaś nigdy nie interesował się tym aspektem prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej. Dopiero w 2011 r., kiedy

sytuacja finansowa strony pozwanej stała się bardzo trudna, zainteresował się kwestiami finansowymi. Wówczas to jego żona zaczęła przeglądać i sprawdzać dokumentację księgowo-finansową.

Nie sposób podzielić twierdzeń współnika pozwanej C. W., jakoby to powód był dłużny stronie pozwanej kwotą ponad 18.000,00 zł, strona pozwana nie miała zaś żadnego zadłużenia wobec powoda. C. W. nie posiadał bowiem pełnej wiedzy na temat funkcjonowania systemu rozliczeń finansowych, jaki od lat był stosowany przez M. W.. Swoje wywody i twierdzenia oparł na podstawie niekompletnej i niepełnej wiedzy oraz szczątkowej dokumentacji, przy braku dokumentacji właściwej w postaci oryginałów zeszytów prowadzonych przez świadka A. O. (1), w których dokonywał on rozliczeń pracowników z pobieranych przez nich zaliczek. C. W. wywiódł twierdzenia o rzekomym zadłużeniu powoda i braku zobowiązania strony pozwanej w oparciu o kilka kopii stron z zeszytów A. O. (1), co w ocenie Sądu w żaden sposób nie może dowodzić istnienia bądź też nieistnienia zobowiązania. Strona pozwana nie była w stanie przedstawić w toku postępowania oryginałów zeszytów, które prowadził świadek A. O. (1), w związku z tym nie może teraz na tej podstawie wywodzić dla siebie korzystnych skutków prawnych. Należy zwrócić uwagę, iż w świetle art. 94 pkt 9a i 9b k.p., pracodawca zobowiązany jest w szczególności prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, jak również przechowywać ją w warunkach niegroźących uszkodzeniem lub zniszczeniem. Natomiast jak wynika z wiarygodnych zeznań świadka A. O. (1) swoje wyliczenia w stosunku do powoda, dokonał on na podstawie kompletnych dokumentów źródłowych – prowadzonych przez siebie zeszytów, a w toku jego zatrudnienia nigdy nie było żadnych zastrzeżeń co do dokonanych przez niego wyliczeń.

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w szczególności z oświadczenia o uznaniu długu oraz pisma „rozliczenie-A.”, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, ponieważ ich autentyczność ani treść nie zostały skutecznie zakwestionowane przez strony w toku postępowania, a także na podstawie zeznań świadków i przesłuchania stron.

Zeznania świadków oraz powoda A. R. i przesłuchanego w charakterze strony pozwanej M. W., Sąd uznał za wiarygodne, z przyczyn podanych na wstępie rozważań.

Odnosząc się natomiast do zeznań przesłuchanego w charakterze strony pozwanej C. W., w ocenie Sądu, mogły zostać uznane za wiarygodne tylko w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym spójnym i wiarygodnym materiałem dowodowym. Należy przede wszystkim wskazać, iż C. W. nie zajmował się w pozwanej spółce sprawami rozliczeń finansowych i nie orientował się w tych kwestiach, w związku z czym, trudno przyjąć, iż dokonane przez niego wyliczenia mogły odzwierciedlać rzeczywiste relacje wzajemnych zobowiązań stron. C. W. pomimo, iż kwestionował w ogóle istnienie długu, a wręcz próbował dowodzić, iż to powód ma zobowiązania wobec strony pozwanej na kwotę ponad 18.000,00 zł, w żaden sposób nie podważył skutecznie twierdzeń powoda. Przyznał zresztą, że nie ma wiedzy o rozliczeniach i wskazywał, że jego stanowisko procesowe wynika z braku dokumentacji potwierdzającej zadłużenie pozwanej wobec powoda w zadanej przez niego wysokości. Wobec przedłożenia przez powoda dowodów w postaci fragmentów zeszytów A. O. (1), pisma o uznaniu długu podpisanego przez M. W., a także wobec zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania, to strona pozwana winna była przedstawić dokumentację źródłową w celu ewentualnego wykazania, że żądanie pozwu jest nieuzasadnione. Podnoszone przez C. W. zarzuty jakoby to powód nie rozliczył się z pobranych zaliczek na kwotę ponad 18.000,00 zł, nie były poparte żadnym źródłowym materiałem dowodowym. Niewiarygodne były również twierdzenia jakoby powód w styczniu, czy też lutym 2012 r. dokonał wypłat gotówki z konta strony bankowej przy użyciu karty bankomatowej. Należy zwrócić uwagę, iż przedstawione przez stronę pozwaną dowody w postaci kopii wyciągów bankowych, dotyczą wprawdzie okresu kiedy powód pozostawał jeszcze w zatrudnieniu, jednakże nie świadczył już wówczas pracy, gdyż najpierw korzystał z urlopu wypoczynkowego a następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim. Natomiast z jednoznacznych i stanowczych zeznań powoda wynika, iż w tym czasie nie dysponował on już kartą bankomatową, choć nie pamiętał komu ją przekazał. Jednakże należy zwrócić uwagę, iż powód nie był jedynym użytkownikiem karty bankomatowej, albowiem była ona również używana przez innych pracowników.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód w ramach wykonywanych obowiązków pracowniczych, otrzymywał zaliczki na zakup towarów potrzebnych pozwanej do prowadzenia działalności, a kiedy nie miała ona

możliwości przekazać mu zaliczki przed dokonaniem zakupów, kredytował działalność pozwanej, udzielając jej niezbędnych pożyczek (art. 720 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Zaliczki i pożyczki były dokumentowane przez świadka O., przy czym kwoty założone przez powoda, miały mu zostać przez pozwaną zwrócone (oświadczenie M. W.), do czego nie doszło z powodu braku środków finansowych pozwanej.

Z powyższych względów, Sąd uwzględnił powództwo w całości, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Uwzględniając powództwo, w oparciu o art. 481 § 1 k.c., Sąd zasądził również ustawowe odsetki od kwoty 14.000,00 zł od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwana nie rozpoczęła spłacania rat wskazanych w oświadczeniu o uznaniu długu (k. 12). Żądając od pozwanej zapłaty pismem z 25.07.2012 r. (k. 13), powód przekształcił zobowiązanie bezterminowe w terminowe, przez co cała pożyczona przez niego kwota stała się wymagalna.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie, kosztami poniesionymi przez powoda, były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wynosiły 2.400,00 zł plus koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, co łącznie dawało sumę 2.417,00 zł. Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika o zasądzenie stawki minimalnej w podwójnej wysokości, albowiem stopień skomplikowania sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniał przyznania kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800,00 zł.

O obowiązku zapłaty przez stronę pozwaną na rzecz Skarbu Państwa, nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu od wniesienia, której powód był zwolniony z mocy ustawy, które tymczasowo zostały poniesione przez Skarb Państwa, orzeczono w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 113 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Zgodnie z art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wobec czego, strona pozwana jako przegrywająca proces obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu kwotę 700,00 zł tytułem opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie rygoru natychmiastowej wysokości znajduje oparcie w art. 477² § 1 k.p.c., zgodnie z którym zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika. W związku z brzmieniem tego przepisu Sąd objął w punkcie IV zasądzone roszczenie rygorem natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.362,63 zł stanowiącej wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia zasadniczego brutto (k. 13).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

SSR Agnieszka Chlipała-Koziół

Z.

1. odnotować w repertorium,

2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć stronie pozwanej z pouczeniem i pełnomocnikowi powoda

3. kal. 14 dni